

Jeszcze więcej niż dotychczas.

Nowy program PZD

Obraz Polskiego Związku Działkowców to nie tylko cudowne ogrody, piękne działki i ich otoczenie, ale nade wszystko całokształt życia i pracy całego Związku i jego struktur. Organizacja każdego roku realizuje intensywny i wielozadaniowy program działania, zarządzania, zagospodarowywania ogrodów działkowych, a także prowadzi działania w sferze wydawniczym, oświatowym, edukacyjnym i socjalnym. Wciąż jednak najważniejszym zadaniem pozostaje występowanie w interesie rodzinnych ogrodów działkowych i działkowców, broniąc ich praw w trudnych sytuacjach stwarzanych przez różne środowiska przeciwne ogrodnictwu działkowemu.

Minione 4 lata udowodniły, że silna i zjednoczona ogólnopolska organizacja posiadająca blisko 1,2 mln członków jest w rzeczywistości gwarantem istnienia i przyszłości całego ruchu działkowego w Polsce. Tylko pod skrzydłami PZD możliwy jest dalszy byt i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych. Tę świadomość mają także środowiska polityczno – biznesowe, którym PZD stoi na przeszkodzie do przejęcia gruntów ogrodów. Z tego względu ostatnia kadencja władz PZD była szczególnie trudna, a Związek musiał nieustannie odparować ataki na istnienie ogrodnictwa działkowego. Był to jednak także czas intensywnej modernizacji i rozwoju ogrodów. Mimo tak licznych trudności, które piętrzyły się przez ostatnie lata przed władzami PZD, upływającą kadencję można zaliczyć do szczególnie udanych.

Potwierdzić prawa do gruntu

Koniec kadencji struktur PZD to czas podsumowań i tworzeniu programu na kolejne cztery lata. Podczas XII Krajowego Zjazdu Delegatów PZD, który odbył się w dniach 2-3 lipca br. w Warszawie delegaci z całej Polski – działacze z Rodzinnych Ogrodów Działkowych – zastanawiali się nad tym, co powinno być najważniejszym działaniem Związku w ciągu kolejnych lat, a także, jak słowa i propozycje, które padły przełożyć na czynny. - Jedność działkowców skupiona wokół wspólnych celów to klucz do sukcesu. Pamiętajmy o tym, bo od dawna przeciwnicy ogrodów chcą likwidacji Związku, rozbicia ruchu działkowego na atomy, by nie był zdolny do wspólnej walki o swoje prawa, o swoje istnienie – mówił podczas Zjazdu Prezes PZD Eugeniusz Kondracki. Ostatnie lata w historii Polskiego Związku Działkowców miały przede wszystkim pod znakiem walki o przetrwanie ogrodów. Działacze zmuszeni byli do walki o ustawę o ROD, która zachowując i chroniąc prawa działkowców, dała podwaliny dla



stabilnej przyszłości i możliwości odpowiedniego rozwoju. Ustawa, która powstała jako inicjatywa obywatelska poparta przez ponad 900 tys. działkowców, jest wysiłkiem całej organizacji, nieustająco skutecznie wdrażana w życie. Chcąc jak najskuteczniej bronić interesy polskich działkowców, Związek musi zatem intensyfikować działania prowadzące do regulacji stanów prawnych gruntów ROD przez ujawnienie praw przysługujących mu w księgach wieczystych i w ewidencji ogrodów. Jest to jedno z najważniejszych wyzwań stojących przed

Związkiem. Bowiem pomimo wieloletnich wysiłków, wciąż, blisko 1/3 ogrodów, nie ma praw ujawnionych w księgach wieczystych. Winnym tego stanu nie jest Związek, ani tym bardziej działkowcy. Mimo sprzyjających przepisów prawa w wielu miastach, takich jak Warszawa, Łódź czy Kraków to urzędnicy blokują procesy ujawniania ogrodów w księgach wieczystych, mające fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa działkowców. Przepisy przejściowe ustawy o ROD sprowadzają kwestię nabycia przez działkowców praw do prostej decyzji ad-

ministracyjnej. Niestety co i rusz rodzą się nowe powody opóźnień w wydaniu decyzji pozytywnych dla działkowców. Dlatego działacze PZD nie wykluczają, że droga do potwierdzenia praw do gruntów ROD, będzie wymagała prowadzenia sporów sądowych.

Walka o ustawę

- W nadchodzącej kadencji powinniśmy opracować i wdrożyć wiele działań, o których wiemy, że są oczekiwane, a których w ostatnim, niezwykle burzliwym okresie, nie byliśmy już w stanie

podjąć, gdyż pochłaniała nas walką o zachowanie podstawowych praw działkowców, tj. o ustawę – mówił podczas Zjazdu Prezes Eugeniusz Kondracki. Niestety ta walka trwa dalej, bowiem nowe prawo działkowe, uchwalone prawie jednogłośnie przez polski parlament, praktycznie od razu zaczęło być kwestionowane. Oczywiście jest, że toczy się nieustająca gra o miejskie grunty, a raczej o fortuny, jakie można by na tych gruntach zarobić. - Na ogrody trzeba spojrzeć przez pryzmat ich funkcji społecznej, a nie przez wartość terenów, na których znajdują się ogrody. Należy ich przekonać, aby w końcu zrozumieli, że ogrody to nie tylko grunty, na których można zarobić, ale to przede wszystkim milion rodzin działkowych, dla których to w wielu przypadkach jedyne miejsce wypoczynku i zdrowego relaksu – uważa Czesław Smoczyński, Prezes OZ w Gdańsku. Dlatego jednym z bieżących zadań Związku będzie m.in. monitorowanie planów zagospodarowania przestrzennego w gminach – tak, by władze samorządowe planując rozwój swoich jednostek nie pomijały ogrodów lub wręcz nie zmierzały do ich likwidacji.

Ochrona przed likwidacją
W związku w powyższym PZD wiele wysiłku poświęcał będzie między innymi ochronie praw działkowców likwidowanych ROD – przypadki nieuzasadnionych prób likwidacji wciąż należą do rzadkości. Związek nigdy nie przeciwstawiał się, gdy to cele publiczne decydowały o konieczności takiej likwidacji. Rolą Związku pozostaje jednak aktywna obrona ROD przed próbami nieuzasadnionego usuwania ogrodów i zabezpieczenie interesów działkowców oraz PZD w przypadku, gdy jest ono zasadne. Sprawę tę kompleksowo reguluje nowa ustawa o ROD, jednak próżno oczekiwać dobrej woli od podmiotów zmierzających do likwidacji ROD, dlatego Związek musi czuwać i kontrolować realizację ustawy w każdym takim przypadku.

Wdrożenie statutu

Jednym z najważniejszych elementów ustawy pozostaje rejestracja nowego statutu PZD, który został uchwalony miesiąc temu. Niestety, działania organu nadzorującego PZD spowodowały, że ten tak ważny dla funkcjonowania ROD w całym kraju dokument nie został dotąd zarejestrowany w KRS i konieczne było dostosowanie jego zapisów do zgłaszanych przed organ nadzoru wątpliwości i sugestii. To właśnie skuteczna zmiana wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym i wprowadzenie w życie zapisów statutu jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed Związkiem u samego progu jego kolejnej kadencji.

Otwarcie ogrodów

Podczas Zjazdu delegaci proponowali, by główny ciężar działań Związku nakierowany został na ogrody. To jest oczywiste i wynika z samej ustawy, która określa rolę stowarzyszenia ogrodowego – jest ono powołane przede wszystkim w celu zakładania i prowadzenia rodzinnych **ogrodów działkowych**. Pomysłów na wykorzystanie ogrodów jest wiele. Ogrody mogą spełniać różne funkcje: parku, a więc spaceru i rekreacja, można też udostępnić domy działkowca placówkom oświatowym, czy opiekuńczym. Można też samemu przygotować i zrealizować ciekawe zajęcia dla różnych grup społecznych. W niektórych ogrodach w kraju tak się dzieje. Są organizowane wczasy dla seniorów, zielone szkoły i tym podobne formy. Z wielu sondaży wynika, że polskie społeczeństwo potrzebuje ogrodów i chce z nich w pełni korzystać. Trzeba sobie jednak odpowiedzieć na podstawowe pytania. - Na jakie mankamenty obecnego życia społecznego lekarstwem może być działka? W czym mogą być one pomocne? Jeśli odpowiemy na to pytanie, to przepisujemy tym samym receptę na ruch działkowy w Polsce na początku XXI wieku – uważa Bartłomiej Kozera z OZ w Opolu. Chodzi przede wszystkim o pełniejsze wykorzystanie potencjału, jaki tkwi w ogrodach i o ich lepsze spożytkowanie w interesie całego społeczeństwa i miast. Jest to nie tylko skuteczna metoda rozwoju **ogrodnictwa działkowego**, ale także sposób na obronę istnienia ogrodów zagrożonych likwidacjami. - Z tego względu Związek musi otwierać ogrody oraz propagować i rozwijać w nich rozmaite formy działalności na rzecz społeczności lokalnych – uważa Prezes PZD. Chodzi o tworzenie nowych form działania, aby **ogrody działkowe** stały się jeszcze bardziej atrakcyjne i potrzebne. Pomóc w tym mogą przede wszystkim ogrody otwarte, służące jako miejsce rekreacji dla ogółu okolicznych mieszkańców, współpracujące z władzami i innymi organizacjami społecznymi. Taką powinna być przyszłość ogrodów.

Współpraca z samorządami

Nie wystarczy jednak otworzyć bram ogrodów, trzeba jeszcze przystosować je do nowych funkcji. Niezbędne są zatem inwestycje, a przede wszystkim środki na modernizację i wyposażenie ogrodów. Jest to możliwe, o ile szerszą współpracę z działkowcami i Związkiem podejmą samorządy. Tak jak dzieje się to w Chodzieży, gdzie od ponad 30 lat **ogrody działkowe** są dofinansowywane przez Gminę Miejską Chodzież. W ubiegłym roku ogrody z tego miasta z inicjatywy Burmistrza otrzymały środki z Funduszu Spójności Urzędu Marszałkowskiego – „Razem dla Chodzieży” na zakup sprzętu ogrodniczego. Niestety pieniądze w formie dotacji nie spadają same z nieba jak manna. Niezbędne jest zatem opracowywanie strategii i przygotowanie wniosków o przyznanie środków finansowych dla ogrodów. I taki cel działania postawiono wszystkim ogrodom zarządom i zarządom ROD. Im więcej wniosków – tym większa szansa na doposażenie ogrodów w sprzęt oraz na dofinansowanie realizowanych remontów infrastruktury ogrodowej. Zgodnie z wywalczoną przez środowisko działkowe ustawą o ROD samorząd może na takie inwestycje przeznaczać środki, a co więcej, może otrzymać refundację poniesionych wydatków ze Skarbu Państwa.

Dotacje unijne

Zmiana charakteru ogrodu nie będzie możliwa bez nowych inwestycji w infrastrukturę ROD. Ogrody nawet przy wsparciu Związku, nie zdołają samodzielnie udźwignąć ich ciężaru. Dlatego PZD mobilizuje zachęca zarządy ROD, by poszukiwały nowych źródeł inwestowania. Szczególną uwagę zwraca **Polski Związek Działkowców** na możliwości korzystania i pozyskiwania dotacji z funduszy unijnych. Polska otrzyma do 2020 r. znaczące środki z Unii Europejskiej, dlatego też Związek podejmuje w tej kwestii szerokie działania informacyjne i systemowe, które mają przyczynić się do wykorzystania tej szansy, jaką stwarzają dotacje unijne. Procedura nie jest tak skomplikowana, jak może się to pozornie wydawać, a pozyskane środki umożliwiają modernizację już istniejącej ogrodowej infrastruktury, czy budowanie nowej. Przy niektórych projektach można dostać nawet 80% kosztów całej inwestycji. Jak podkreśla PZD szanse na uzyskanie dotacji mają działania zmierzające do podnoszenia standardów ekologicznych i, otoczenia, ochrony środowiska przyrodniczego i składników przyrody oraz przywracanie społeczności i przyrodzie terenów zdegradowanych, a także poprawa warunków bytowych. Są to inicjatywy wpisujące się w działalność statutową PZD. -



Dużo zależy od nas samych, od naszego zaangażowania, wiedzy i poświęcenia. Spełnijmy więc oczekiwania działkowców i społeczeństwa – dajmy im piękne ogrody – wzywał Prezes Eugeniusz Kondracki motywując związkowych działaczy do pogłębiania wiedzy na ten temat oraz pisanie programów, które mają szansę na realizację i dofinansowanie.

Nowy regulamin

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom Krajowa Rada rozpoczęła już prace nad regulaminem, bowiem realizacja powyższych celów wymaga m. in. modyfikacji przepisów związkowych. To regulamin normuje funkcjonowanie **ogrodu działkowego**, jego zagospodarowanie, zasady użytkowania działki oraz korzystania z terenów ogólnych i infrastruktury ogrodowej nie tylko przez działkowców, ale każdą osobę przebywającą na terenie ROD. Wynikiem dotychczasowych prac jest opracowanie projektu regulaminu, który został skierowany do szerokiej konsultacji z działkowcami, zarządami ROD i innymi organami Związku.

Bojółka roszczeń

Równie istotnym celem dla przyszłości ruchu działkowego w Polsce jest obrona terenów rodzinnych **ogrodów działkowych** przed skutkami roszczeń. - Skala zjawiska oraz jego skutki powodują, że zaczęły one zagrażać bytowi całego ruchu **ogrodnictwa działkowego** w Polsce – podkreśla

Robert Klimaszewski z OZ w Poznaniu, członek Krajowej Rady PZD. Zwroty terenów ROD rodzą bowiem również olbrzymie koszty związane z tzw. wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie z nieruchomości. W bardzo wielu przypadkach zarówno Związkowi jak i działkowcom, poza zaniem wydania terenu zajmowanego przez ogrody, wyliczane są także sprawy o idące w miliony złotych odszkodowania z tego tytułu. Co więcej w zdecydowanej większości przypadków problem ten dotyczy nie tylko działkowców z gruntu objętego roszczeniami, ale także i ich sąsiadów. Bardzo rzadko bowiem możliwe jest takie wydzielenie spornego terenu z ogrodu, aby pozostała część ROD mogła nadal funkcjonować bez zakłóceń. W skrajnych przypadkach żądanie wydania nieruchomości dotyczy terenu, na którym znajduje się niezbędna dla funkcjonowania ROD infrastruktura. Zwrot spornej części nieruchomości oznacza wówczas, iż pozostała część ogrodu nie objęta roszczeniami nie może już funkcjonować. Dlatego obrona działkowców i ogrodów przed skutkami roszczeń zgłaszanych do ich terenów stanowi jedno z największych wyzwań stojących obecnie przed Związkiem. „Jak nie wiadomo o co chodzi,

to na pewno chodzi o pieniądze”. Tereny ogrodów objętych roszczeniami stanowią bardzo dużą wartość, która szybko ulega zwielokrotnieniu po przejęciu gruntu przez zgłaszających roszczenia. Dlatego też, licząc na olbrzymie zyski, w sprawy związane z roszczeniami angażują się najlepsze kancelarie prawne w kraju, wyspecjalizowane w tego typu sprawach. Nagminnym zjawiskiem są obecnie przypadki, w których osoby zgłaszające roszczenia do gruntów ROD jedynie formalnie są przeciwnikami procesowym PZD. Faktycznie działkowcy i PZD atakowani są przez grupy kapitałowe i deweloperskie, które zabezpieczywszy sobie prawo do odkupienia terenu po tzw. „uwolnieniu” go od działkowców, finansują postępowania sądowe i administracyjne. Brak prawnych uregulowań tego procesu powoduje wiele nieprawidłowości, dlatego też Związek musi nie tylko bronić działkowców przed jej skutkami, ale i prowadzić politykę zmierzającą do jak najszybszego uchwalenia spójnej i sprawiedliwej ustawy reprivatyzacyjnej. Przykład ustawy o ROD i ustawy „Stop Rozbiórkom Altan” dowodzi, że działkowcy mogą i potrafią wpływać na kształt ustawodawstwa.



Rozwój PZD

Działkowcy, opowiadając się gremialnie za pozostaniem ich ogrodów w PZD, udzielili Związkowi swego absolutorium. Na PZD spoczęła zatem olbrzymia odpowiedzialność. Milion polskich rodzin, z własnej, nieprzymuszonej woli, powierzył mu swoje sprawy. Dlatego oczywistym staje się fakt, iż dalszy rozwój ogrodów należących do PZD wymaga również rozwoju samej organizacji. Nie brakuje zadań stojących przed zarządami ROD i Zarządami Okręgów. Wciąż rośnie liczba osób zainteresowanych użytkowaniem własnego kawałka zielonej przestrzeni – zaś rolą zarządów ROD jest zagospodarowywanie wolnych działek. By mieć wpływ na sprawy funkcjonowania ogrodu, nowi użytkownicy mają możliwość członkostwa i współtworzenia silnej, ogólnopolskiej organizacji, która jest w stanie bronić i walczyć o interesy całego środowiska działkowego. Bardzo istotnym jest przecież, by jak największe grono mogło decydować o rozwoju ogrodu, o zasadach jego działania, planowaniu inwestycji itp. Nowi członkowie Związku zazwyczaj po raz pierwszy stają się użytkownikami działek. Niezbędna jest więc odpowiednia pomoc wyrażająca się w regularnym organizowaniu szkoleń dla kandydatów na działkowców, ale także egzekwowanie jego odbycia, propagowanie i szerzenie branżowej oświaty. - Działalność edukacyjna w zakresie ogrodnictwa i ekologii to dziedzina, w których powinniśmy zaoferować działkowcom i ogrodom zdecydowanie więcej – zwrócił uwagę Prezes Eugeniusz Kondracki. Zadaniem organów Związku jest w tej

sytuacji wyszukiwanie i pozyskiwanie doświadczonej kadry zdolnej poprowadzić takie szkolenia na najwyższym merytorycznym poziomie. Związek wskazuje również na potrzebę przygotowania odpowiedniej fachowej literatury. Konieczny jest więc dalszy rozwój Funduszu Oświatowego PZD, którego zasoby muszą być efektywnie wykorzystywane we wszystkich jednostkach organizacyjnych, bez tworzenia rezerw. Ważnym zadaniem, które równie istotne jest w każdej kolejnej kadencji, jest dbanie o przestrzeganie przepisów wynikających zarówno z regulaminu ROD, jak i prawa związkowego. Szczególną uwagę należy oczywiście poświęcać nowym użytkownikom działek i członkom PZD, ale też członkom zarządów odpowiedzialnym za prawidłowe funkcjonowanie i zagospodarowanie ogrodów.

Ekologia w ROD

Kolejnym zadaniem jest dbałość o funkcje ekologiczne ROD, które nie bez powodu nazywane są zielonymi płucami miast. Istotne jest więc upowszechnianie wiedzy ekologicznej wśród użytkowników działek, kształtowanie ich ekologicznej świadomości. Bioróżnorodność działkowa tworzy korzystny mikroklimat poprzez zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza, wzrost jego wilgotności, chroni przed nadmiernym upałem i hałasem, rośliny oczyszczają powietrze z zanieczyszczeń, korzystny jest dla człowieka udział roślin w jonizacji powietrza. Z dobroczynnych właściwości ogrodu mogą korzystać nie tylko ludzie chorzy, ale także bez dolegliwości, chcące cieszyć się zdrowiem. Istnieje wiele danych, że bliski kontakt z naturą ma bezpośredni związek z dobrym samopoczuciem i lepszym stanem zdrowia.

Te zadania nie wyczerpują oczywiście listy wyzwań, przed którymi stoi Związek w najbliższych latach. Kolejne wyzwania zapewne przyniesie strukturalizm PZD samo życie. Realizacja tych wszystkich celów nie nastąpi też z dnia na dzień. Działalność PZD czeka z pewnością dużo pracy, nie zawsze łatwej. Jak pokazuje wieloletnie doświadczenie, Związek, czyli ludzie działający w organizacji, są w stanie podjąć nawet najtrudniejsze zadanie. - Głęboko wierzę, że wspólnie poddamy tym wyzwaniom. Głęboko wierzę, że po raz kolejny nasz największy kapitał, czyli ludzie tworzący nasze stowarzyszenie, okaże się w pełni wystarczający do pokonania stojących przed nami wyzwań – deklaruje Prezes PZD Eugeniusz Kondracki. Na realizację tych zadań PZD ma cztery lata. Z pewnością ten czas zostanie wykorzystany aktywnie z pożytkiem dla działkowców i społeczeństwa miast, a wprowadzone zmiany rozpoczną nową erę w ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. - Bowiem jak pisał Bolesław Prus: „Praca rozumna i wytrwała, która nie myśli o zbieraniu owoców w tydzień po posiewie, przebija góry, nad przepaściami przerzuca mosty.”

AH